



STANISŁAW JACHOWICZ

Słońce i księżyc


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

STANISŁAW JACHOWICZ

BAJKI I POWIASTKI

Słońce i księżyc

Kiedy na rozkaz wszechwładnego Słowa
Stanęła świata budowa,
Na wspaniałym przestworze dwa światła zabłyśły.
Co miały nadal kreślić wymiar czasu ścisły.
Jako dziewica w najświetniejszym stroju,
Lub jak bohater gotowy do boju,
Który na drodze sławy śmiałym staje krokiem,
I wesoło błyska okiem,
Wyszło słońce, niebiańskim blaskiem otoczone,
Niosąc witań na skroni z wdzięcznych farb koronę.
Ziemia odgłos radości wydała dokoła,
Upiękniły się kwiaty, zawoniały zioła.
Zazdrośnie drugie światło na słońce spojrzalo.
Bo mu zrównać nie zdołało,
A dumą uniesione rzeczy jaknajśmielej:
„I dlaczegoż tron jeden dwóch monarchów dzieli?
Dlaczegoż mam być drugim, gdy pierwszym być mogę?
Któż mi do jej wielkości zatamował drogę?”
Wtem gdy ostatni wyraz z ust mu się wymyka,
Skrytym bólem strawione piękne światło znika;
Rozpłynął się w powietrzu wdzięczny blask księżycy,
I w drobnych gwiazd postaci ziemianom przyświeca.
Stanął księżyc wybladły, jak grobowe cienie,
Zawstydzony w pokorze leje łez strumienie,
I rzecze do Wszechwładcy, z łkaniem przerywanem:
„Zlituj się, Ojczy istoty, nad moim nędznym stanem!”
Ten, który na pokornych miłem rzuca okiem,
Przesła mu anioła z łaskawym wyrokiem.
Błysło... a świetny poseł w powietrzu się wznosi,
I tak żalującym wolę Pana głosi:
„Ponieważ blask słoneczny zazdrość w tobie wzniecił,
Odtychczas przeciwnika będziesz blaskiem świecił,
A skoro ciemna ziemia po przed tobą stanie,
Zniknie blask pożyczany, ciemność pozostanie.
Przestań jednak gorzkimi zalewać się łzami,
Bóg tknięty twemi prośbami,
Winę przebaczył, pokorę ocenił,
I samo uchybienie w pomyślność zamienił;
A po sprawiedliwości surowej wymiarze,
Jego dobroć bez granic pocieszyć się każe:
Wyjdiesz ze swej nicości, dawny tron osiedzisz,
I świetne panowanie ze słońcem dzielić będziesz;
A łzy, które wylałeś wśród żalu, pokuty,

Zmienia się w balsam rosy po ziemi rozsutej,
Która wszystko pokrzepi dobroczynnym darem,
Cokolwiek Nielitośnym zemdli słońce skwarem.”

A gdy anioł dobroci pociechy weń leje,
Odzyskał księżyc światło, którym dziś jaśniej;
Król nocy, otoczony gwiazdy iskrzącemi,
Zaczął spokojny obieg naokoło ziemi,
A gdy się zastanowi nad swą dawną winą,
W postaci drobnych pereł, łzy mu z oczu płyną.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slonce-i-ksiezyc>

Tekst opracowany na podstawie: Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza i Ignacego Kraszewskiego z 10-ma rycinami, nakł. Księgarni Dra Maksymiljana Bodeka, Lwów 1924.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonał Wojciech Kotwica, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: Fraser Mummery@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.